

Grajewski, Jan

"Ojciec nasz" Starego i Nowego Testamentu

Studia Teologiczne 3, 33-40

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Jan Grajewski

„OJCZE NASZ“ STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

Treść: Wprowadzenie: I. „Ojcze nasz“ Starego Testamentu – Iz 63,15–17; II. Modlitwa Pańska – Mt 6,9–13; Łk 11,2–4; Zakończenie.

WPROWADZENIE

Trudno jest mówić o modlitwie Chrystusa i modlitwie każdego chrześcijanina w oderwaniu od modlitw Starego Testamentu¹.

W Starym Testamencie modlitwa dotyczy różnych sytuacji życiowych: pokutna modlitwa Ęzdrasza (Ezd 9,6–15), modlitwa Nehemiasza (Ne 9,5–37), modlitwa przy konsekracji świątyni (1 Krl 8,23–53) itp.² Modlitwy te mają wyjątkowy charakter, bo autorem ich jest zarówno Bóg, jak i człowiek. Szczególnie dotyczy to modlitwy u Proroków³.

Tekst Iz 63,15–17 zdaje się mieć idee zbliżone do Modlitwy Pańskiej, zwłaszcza w wersji Mateuszowej (Mt 6,9–13). Szczegółowa analiza owego fragmentu Izajaszowego dzieła, która poprzedzi analizę tekstów „Ojcze nasz“, przekazanych przez św. Mateusza i św. Łukasza, pozwoli spojrzeć na tę Modlitwę w szerszym aspekcie – tak historycznym, jak i ideowym.

I. „OJCZE NASZ“ STAREGO TESTAMENTU – Iz 63,15–17

Modlitwa Iz 63,15–17 należy do zbioru wyroczni określanych jako Księga Trito-Izajasza (Iz 56–66). W Księdze tej zajmuje ona centralne miejsce i łączy się bardzo ściśle z ideą zbawienia, zasadniczym tematem Izajasza.

Cechą charakterystyczną modlitwy jest najpierw to, że pojawia się w niej zwrot abinû (Ojcze nasz). Pod względem morfologii termin abinû składa się z dwóch części: rzeczownika ab (ojciec) oraz zaimka pierwszej osoby liczby mnogiej nû (nasz). Rzeczownik ab jest słowem ogólnosemickim, używanym przez ludzi nie tylko w relacji

¹ Nowy Testament – jak wiadomo – jest kontynuacją i wypełnieniem Starego Testamentu. Co więcej – Nowy Testament jest ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł swe wyjaśnienie. Zob. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, nr 16.

² H. Langhammer, *Słownik biblijny*. Katowice 1982, s. 105.

³ B. Terlecka, „Ojcze nasz“ Starego Testamentu. *Analiza egzegetyczno-teologiczna tekstu Iz 63,7–64,11*. RBL 6 (1982), s. 423.

rodzinnej (dziecko – ojciec), ale także w stosunku do Boga⁴. Słowo to w odniesieniu do Boga pojawia się we wszystkich religiach pogańskich starożytnego Wschodu⁵. Fakt ten miał zapewne duży wpływ na ideę Bożego Ojcostwa w Starym Testamencie. Obok podobieństw dostrzega się jednak znaczne różnice w pojmowaniu tego ojcostwa. W religiach starożytnego Wschodu ojcostwo Boga oparte było na zrodzeniu, w Starym Testamencie opierało się na pojęciu adopcji⁶. Bóg Jahwe wybrał sobie naród izraelski, opiekował się nim i wziął go sobie niejako na własność. Na mocy przymierza pod Synajem Bóg stał się Panem i zarazem Ojcem⁷. Pojęcie Bożego Ojcostwa wyraźnie podkreśla Księga Powtórzonego Prawa i Prorocy⁸. Wezwanie „Ojciec nasz” w Starym Testamencie występuje 17 razy. W znaczeniu świeckim 13 razy i w znaczeniu teologicznym 4 razy (Iz 63,16 – dwa razy; Iz 64,7 i 1 Krn 29,10)⁹. Teskty o znaczeniu teologicznym pochodzą z okresu po niewoli babilońskiej, kiedy Izrael czuł osamotnienie wśród innych narodów. Dlatego też wezwanie „Ojciec nasz”, zanoszone do Boga, ma głęboki sens. Oznacza ono dziecięcą prośbę o pomoc i opiekę Jahwe.

W modlitwie Iz 63,15–17 Prorok zwraca się do Boga, prosząc Go, aby „spojrzał” na swój lud (w. 15a). Jahwe jest wspaniałomyślnym Wybawcą, mieszkającym w niebie, w przybytku świętości i wspaniałości (mizbul qad š ka w tif’arteka). Tritozajasz w pierwszym rzędzie apeluje do Bożej miłości, która jest zazdrosna o przedmiot swego umiłowania i do Bożej mocy, która wszystko może (g būrah). Następnie zwraca się do Boga, żeby nie ograniczał swego miłosiernego współczucia, którego źródłem jest ojcostwo Jahwe. Prorok widzi przejaw ojcostwa Bożego w Jego woli zbawczej, kiedy nazywa Go Odkupicielem: „...Tyś, Jahwe, naszym Ojcem, Odkupiciel nasz (go’alenū) to Twoje imię odwieczne” (w. 16b). W dalszych słowach modlitwy Tritozajasz sugeruje, że w chwilach trudnych jedynym ratunkiem pozostaje Jahwe. Dwukrotne powtórzenie: „Ty Ojcem naszym” (w. 16) wydaje się wskazywać, że w idei ojcostwa Boga Jahwe naród izraelski widział jedyną nadzieję przetrwania i pomoc w różnych niebezpieczeństwach życiowych. Ten przymiot ojcostwa zachęcał do błagania o miłosierdzie Boże. Jahwe był jedyną pomocą Izraela. Naród był przekonany, że On jest gotów zawsze udzielić pomocy. Prorok eksponuje tę prawdę posługując się paralelizmem antytetycznym. Zestawia mianowicie dobroć Boga Ojca ludu Bożego z Abrahamem i Jakubem – pierwszymi przedstawicielami narodu wybranego, którzy kiedyś interweniowali w sprawy narodu, a teraz nie chcą się przyznać do swoich potomków ze względu na ich niegodny sposób postępowania. Bóg zaś jest inny, jest Odkupicielem, prawdziwie kochającym Ojcem. Chwilowe odejście Jahwe nie jest równoznaczne z porzuceniem i zapomnieniem swojego ludu. Zawiera ono w sobie zbawczy cel. Daje szansę do refleksji i ponownego powrotu do Boga jako jedynej nadziei. Z ideą odejścia Jahwe spotkać się można w całej historii zbawienia, począwszy od grzechu pierwszych ludzi. Jahwe „opuszcza” na pewien czas, na chwilę, ale zawsze pozostaje wierny obietnicom Przymierza; pierwszy wychodzi naprzeciw grzesznemu narodowi. Tak czyni tylko dobry ojciec.

W Iz 63,15–17 nie brak pytań retorycznych, kierowanych do Boga, które są jakby wyrzutem pełnym poddania się woli Bożej (w. 15,17). Modlitwa kończy się prośbą, żeby Bóg zmienił swe postępowanie względem narodu mając na uwadze jego dobro.

B. Terlecka zestawia tekst Iz 63,15–17 z tekstem Modlitwy Pańskiej (Mt 6,9–13) i dostrzega tu szereg podobieństw¹⁰. Obydwu modlitwom towarzyszy wezwanie

⁴ B. Terlecka, art. cyt., s. 427.

⁵ P. Ternant, *Ojcowie – Ojciec*, STB, s. 624.

⁶ J. Jeremias, *Abba – Studien zur neutestamentlichen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966, s. 16.

⁷ G. von Rad, *Teologia dell Antico Testamento*, Brescia 1972; J. Jeremias, dz. cyt., s. 17.

⁸ Pwt 7,8; 8,5; 32,10.18; Oz 2,1.4; 11,1; Jr 31,20; Iz 63,16; 64,7. W tekstach tych jest mowa o miłości Boga do swojego narodu, która wypływa z łaski wybraństwa.

⁹ E. Jenni, *’ab Vater*, THAT t. 1, kol. 2–7.

¹⁰ B. Terlecka, art. cyt., s. 428–430.

„Ojcze nasz“ (Iz 63,16a; Mt 6,9), z tą tylko różnicą, że w Starym Testamencie tak zwracał się do Boga tylko jeden naród izraelski, w Nowym Testamencie z takim wezwaniem mogą się zwracać do Boga wszyscy ludzie, różnych ras i narodowości.

Idea Boga jako Ojca, który mieszka w niebie, jest wspólna obu modlitwom. W Iz 63,15a jest ona tylko inaczej wyrażona: „Spójrzij z nieba i patrz z mieszkania Twojej świątyni i Twojej chwały“ (por. Mt 6,9 – „Ojcze nasz, który jesteś w niebie“).

Uświęcenie imienia Boga (Iz 63,14) ma doprowadzić do powiększenia Bożej chwały. Bóg, który jest Ojcem (Iz 63,16a; Mt 6,9), ma być uwielbiony i czczony przez swoich wiernych. On jest tym, który wszystko uświęca, ponieważ jest świętym¹¹.

Następne wezwanie-prośba kierowane do Boga Ojca w wersji św. Mateusza brzmi: „Niech przyjdzie królestwo Twoje“ (Mt 6,10). Ewangelia Mateusza poświęca wiele uwagi tematowi królestwa Bożego. Przepowiadanie tego królestwa było głównym zadaniem Jezusa. Trito-Izajasz w swej modlitwie nie umieścił dosłownie prośby dotyczącej przyszłego królestwa. Tym niemniej treść całej modlitwy Proroka zmierza do urzeczywistnienia w narodzie wybranym królowania Jahwe. W Izraelu idea króla Jahwe była powszechnie znana¹². Wprawdzie Królestwo Boże rozpoczyna się z chwilą przyjścia Jezusa Chrystusa, ale Stary Testament jest już zapowiedzią tego Królestwa.

Dalsza prośba dotycząca spełnienia się woli („Niech Twoja wola spełnia się“ – Mt 6,10) ma swą paralelę u Trito-Izajasza w formie twierdzenia popartego faktami z dziejów ludu Bożego. Bóg – Jahwe kierował historią Izraela, ciągle prowadził wybrany naród; taka była jego wola. Naród wybrany realizował swe powołanie, czcąc swojego Boga i oddając mu chwałę. „Jak bydlu schodzącemu na dół na nizinę Duch Jahwe dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwałebne“ (Iz 63,14).

Następna prośba dotycząca chleba powszedniego (Mt 6,11) nie ma swego odpowiednika w tekście Trito-Izajasza.

„I przebac nam nasze winy“ (Mt 6,12) jest modlitwą błagalną bardzo często spotykaną w Starym Testamencie. Trito-Izajasz wypowiada ją w formie pozytywnej, że Bóg jest Odkupicielem Izraela (Iz 63,16c) oraz w negatywnej, żeby nie powstrzymywał swego miłosierdzia („Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj – proszę“ – Iz 63,15).

Nie spotykamy natomiast w modlitwie prorockiej woli przebaczenia bliźniemu wykroczeń („...jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili“ – Mt 6,12b). Idea darowania win bliźnim jest właściwa dopiero Nowemu Testamentowi.

Ostatnia Mateuszowa prośba („i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego“ – Mt 6,13) ma swój odpowiednik w modlitwie Trito-Izajasza, chociaż w innej formie. Prorok zwraca się do Boga z wyrzutem, w którym zawiera się błagalna prośba, żeby Jahwe nie pozwolił błędzić swojemu ludowi, opuszczać jego drogi. „Dlaczego pozwalasz opuszczać drogi Twoje Jahwe, a serce nasze staje się nieczułe na Twoją bojaźń?“ – stawia pytanie retoryczne natchniony autor (Iz 63,17a).

Wyciągając wnioski z powyższego rozważania, trzeba stwierdzić, że myśli zawarte w Iz 63,15–17 są powtórzone – z małymi wyjątkami – w tekście Modlitwy Pańskiej w wersji św. Mateusza. Omówiony fragment Trito-Izajaszowego dzieła można zatem nazwać starotestamentalnym „Ojcze nasz“¹³. Modlitwa Chrystusa, poza pewnymi elementami, nie jest czymś zupełnie nowym, jest kontynuacją, „udoskonaleniem“ i wypełnieniem modlitwy Starego Przymierza. W tym kontekście jasną staje się wypowiedź Jezusa: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo czy Proroków“ (Mt 5,17).

¹¹ „I wołał jeden do drugiego: święty, święty, święty jest Jahwe Zastępów. Cała ziemia jest pełna Jego chwały“ – Iz 6,3.

¹² W Psalterzu istnieje odrębny gatunek psalmów zwany psalmami „o królowaniu Jahwe“ (Ps 47, 83, 96, 97, 98, 99). Por. S. Łach, *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań-Warszawa 1973, s. 578, 581.

¹³ B. Terlecka, art. cyt., s. 430.

II. MODLITWA PAŃSKA (Mt 6,9-13; Łk 11,2-4)

Modlitwa Pańska, zwana też modlitwą „Ojcie nasz“, stanowi centrum pouczeń Chrystusa o modlitwie¹⁴. Nic też dziwnego, że stała się ona już od dawna przedmiotem szczególnych badań i dyskusji. Jednym z podstawowych problemów w dobie rozwinętych studiów nad gatunkami literackimi w Biblii i rolą tradycji w procesie przekazywania Słowa Bożego jest ustalenie pierwotnego tekstu Modlitwy Pańskiej. Jak wiadomo forma Modlitwy Pańskiej w przekazie św. Mateusza jest nieco inna niż w wersji św. Łukasza.

Zdaniem Harnacka wypowiedziany tekst Modlitwy Pańskiej składał się tylko z krótkiej inwokacji „Ojcie“ i tych trzech prośb, które znajdują się w drugiej części obecnego jej tekstu. Ewangelista miałby ten tekst rozszerzyć. Głównie św. Mateusz byłby autorem wzbogającym i stylizującym tekst recytowany w gminach judeo-chrześcijańskich¹⁵. T. Manson, dokonując rekonstrukcji Modlitwy Pańskiej, nie akceptuje słów inwokacji „który jesteś w niebie“, traktując je jako dodatek późniejszy¹⁶. J. Jeremias zaś bardzo silny wpływ na Modlitwę Pańską przypisuje pierwotnej liturgii kościelnej¹⁷. Jego zdaniem Jezus Chrystus mógł kilka razy podać apostołom, w krótszej lub dłuższej formie, tę samą modlitwę. Opowiada się on za wersją krótszą, tj. św. Łukasza, jako bardziej zbliżoną do oryginału. Innego zdania jest K. G. Kuhn, który uważa Mateuszowy tekst za bardziej autentyczny¹⁸.

Powstaje zatem pytanie, który z dwóch tekstów Modlitwy Pańskiej jest pierwotny, autentyczny, wypowiedziany przez Chrystusa? Czy św. Łukasz go skrócił, czy też odwrotnie, tekst św. Łukasza jest autentyczny, a św. Mateusz go rozszerzył?

Zanim odpowiemy na to pytanie, dla lepszego obrazu, przytoczmy teksty obu wersji¹⁹.

Mt 6,9-13

- 9 Ojcie nasz, który (jesteś) w niebie święć się
Imię Twoje,
10 Przyjdź królestwo Twoje,
bądź wola Twoja
jak w niebie tak i na ziemi;
11 Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj
12 I odpuść nam winy nasze
jak i my odpuszczamy
winowajcom naszym;
13 I nie wódz nas na pokuszenie
ale zbaw nas ode złego.

Łk 11,2-4

- 2c Ojcie,
święć się Imię Twoje,
Przyjdź królestwo Twoje,
3 Chleba naszego powszedniego dawaj nam
każdego dnia.
4 I odpuść nam grzechy nasze, i (my) sami
bowiem odpuszczamy każdemu winowajcy
naszemu;
I nie wódz nas na pokuszenie.

Z powyższego zestawienia, już na pierwszy rzut oka, widać pewne różnice. Tekst św. Łukasza jest krótszy, nie ma wezwania „bądź wola Twoja jak w niebie tak i na ziemi“. Ponadto w drugiej części obu modlitw, tj. od słów „chleba naszego powszedniego“, są inne sformułowania prośb.

¹⁴ P. Beauchamp, STB, s. 499.

¹⁵ F. Gryglewicz, *Pierwotny tekst Modlitwy Pańskiej*, ZN KUL, V (1962), nr 2, s. 17.

¹⁶ F. Gryglewicz, art. cyt., s. 19.

¹⁷ F. Józwiak, *Znaczenie modlitwy w dziełach św. Łukasza*. W: F. Gryglewicz, *Studia z teologii św. Łukasza*, Poznań 1973, s. 129.

¹⁸ F. Józwiak, art. cyt., s. 130.

¹⁹ Tłumaczenie z greckiego podaje z: F. Gryglewicz, art. cyt., s. 20. Sprawy związane z krytyką tekstu: J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, Poznań 1979, s. 146-149; F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, Poznań 1974, s. 220-221.

Tekst Modlitwy Pańskiej w obu wersjach (Mt 6,9–13; Łk 11,2–4) ma wspólną inwokację „Ojcze”. Wzmianki w nowotestamentalnych pismach wskazują, że Chrystus rozpoczynał swe modlitwy krótkim wezwaniem „Ojcze” (por. Mt 11,25; Mk 14,36; Łk 10,21). Wezwanie to w aramejskim brzmieniu Abba „Ojcze” było używane w kościele pierwotnym (por. Rz 8,15; Gal 4,6).

Dłuższe wezwanie wersji Mateuszowej, „Ojcze nasz, który jesteś w niebie”, jest zredagowane w semickim duchu. Takie wezwanie mogło być wypowiedziane przez samego Jezusa²⁰.

Zdaniem większości egzegetów św. Mateusz napisał wcześniej swoją ewangelię niż św. Łukasz²¹. Ponadto ten ostatni skracał niektóre zdania, wypowiedziane przez Chrystusa, z ewangelii św. Mateusza. Odnosi się to szczególnie do zwrotów: „który jesteś w niebie”, „niebieski”²². Zwroty te zwykle opuszczał. Tylko w jednym wypadku św. Łukasz Boga nazywa Ojcem „z nieba” (Łk 11,13).

Są trzy miejsca, w których ewangelia św. Mateusza poza Modlitwą Pańską mówi o „Ojcu, który jest w niebie”, a we wszystkich trzech św. Łukasz wprowadza zmiany²³. Nie spotykamy natomiast żadnego przypadku sytuacji odwrotnej.

Św. Marek, który nie przytacza Modlitwy Pańskiej, przypomina słowa Chrystusa, dotyczące modlitwy: „A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także Ojciec Wasz, który (jest) w niebie, przebaczył wam wyroczenia wasze” (Mk 11,25). Słowa te zawierają reminiscencję Modlitwy Pańskiej, a nawet wezwania „Ojcze nasz, który (jesteś) w niebie”.

Ewangelista Łukasz znał prawdopodobnie tekst Modlitwy Pańskiej w wersji św. Mateusza. Uważał jednak, że czytelnicy źle odbiorą tekst inwokacji i mogą mieć niewłaściwe wyobrażenia. Określenie bóstwa jako ojca było znane w kulturze hellenistycznej, dodatek natomiast „który jesteś w niebie” mógł budzić obawy, by nie traktować Boga jako osoby dalekiej, nie związanej ze światem i jego potrzebami. Mogło się też Łukaszowi wydawać, że całe wezwanie jest za dużo semickie. Dlatego też zapewne św. Łukasz pozostawił tylko jedno słowo „Ojcze”, które Jezus wypowiadał na początku swoich prywatnych modlitw.

Podobnie jak w przypadku inwokacji, wydaje się, że św. Łukasz opuścił dwa dalsze fragmenty modlitwy: „bądź wola Twoja jak w niebie tak i na ziemi” oraz „ale zbaw nas ode złego”. Fragmenty te stanowią końcowe zwroty pierwszej i drugiej części Modlitwy Pańskiej (Mt 6,10b; 6,13b). Mogły się one wydawać, podobnie jak Orygenesowi, nie wnoszące nic nowego i dlatego je opuścił²⁴. Oprócz tego św. Łukasz, redagując swe dzieło, sugerował się prawdopodobnie tekstem kazania na górze: „przekonani są bowiem, że dzięki wielomówności swojej będą wysłuchani” (Mt 6,7)²⁵. Św. Łukasz zatem opuścił te dwa, jego zdaniem niepotrzebne fragmenty Modlitwy Pańskiej.

W Modlitwie Pańskiej spotykamy różne sformułowania prośb odnośnie chleba powszedniego, win (grzechów) czy też przebaczenia przewinień bliźnim.

Prośba o chleb powszedni w przekazie św. Mateusza („daj nam dzisiaj” – Mt 6,11b) ma przypuszczalnie na uwadze codzienną modlitwę biednego człowieka. Św. Łukasz tę samą prośbę wyraża inaczej: „dawaj nam każdego dnia” (Łk 11,3b). Chodzi tu raczej o chleb na przyszłość, o stałe, nieprzerwane „dawanie chleba”.

Św. Mateusz przekroczenia nazywa „winami” (tá ofeilemata – Mt 6,12a), podczas gdy ewangelista Łukasz „grzechami” (tás hamartias – Łk 11,4a). W przekazie obu ewangelistów przebaczenie grzechów jest uzależnione od tego, „jak i my odpuszczamy winowajcom naszym”. U św. Mateusza ten warunek odpuszczenia „win” jest wyraźnie

²⁰ L. Stachowiak, *Modlitwa w Piśmie świętym*, Aten. Kapł., 66 (1963), s. 307.

²¹ F. Gryglewicz, art. cyt., s. 22.

²² Por. inne skróty czynione przez św. Łukasza: Łk 6,4–5 por. Mt 12,5–7; Łk 9,20–31 por. Mt 16,17–19.

²³ Mt 5,45 por. Łk 6,35; Mt 7,11 por. Łk 11,13; Mt 12,50 por. Łk 8,21.

²⁴ F. Gryglewicz, art. cyt., s. 25.

²⁵ Znamienne jest to, że cytowana wypowiedź Chrystusa znajduje się w bliskim kontekście Modlitwy Pańskiej.

zaakcentowany w najbliższym kontekście Modlitwy Pańskiej²⁶. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że św. Mateusz używa słowa „odpuszczamy“ w czasie perfectum, czyli dokonanym. Mówi więc o przebaczeniu już dokonanym i o winach, które zostały darowane.

Św. Łukasz inaczej formułuje modlitwę o przebaczeniu grzechów. Wykazuje wprawdzie związek, jaki istnieje między przebaczeniem udzielonym przez Boga a przebaczeniem bliźniemu, nie rozwija jednak szerzej tej myśli i nie daje dalszych wyjaśnień. Używa przy tym słowa „odpuszczamy“ w czasie teraźniejszym, przez co nadaje mu ogólne znaczenie i wyraża myśl, że wierny do winowajcy nie ma urazy, a przeciwnie mu odpuszcza²⁷.

Następne sformułowanie w przekazie ewangelistów odnosi się do winowajców. Św. Mateusz mówi o przebaczeniu „winowajcom naszym“ (Mt 6,12b), św. Łukasz o przebaczeniu „każdemu winowajcy naszemu“ (Łk 11,4b). Zasadniczo oba wyrażenia mają ten sam sens, u Łukasza jednak jest lepiej wyrażone. Wskazywałoby to na literacką poprawkę, wniesioną do tekstu św. Mateusza przez dobrego pisarza i stylistę, jakim był św. Łukasz²⁸.

Z powyższego widać, że różnice w sformułowaniu próśb drugiej części Modlitwy u św. Mateusza i św. Łukasza nie są zasadnicze. Teoretycznie mogą mieć one źródło w różnych tłumaczeniach tego samego semickiego tekstu. Uwzględniając jednak bogactwo języka greckiego, gdybyśmy mieli do czynienia z dwoma tłumaczeniami, różnice te byłyby większe. Nie chodzi zatem o dwa różne przekłady, ale o zapożyczenie lub lepiej wykorzystanie przez św. Łukasza tekstu Modlitwy Pańskiej św. Mateusza. Struktura Modlitwy Pańskiej jako całości potwierdza nasze szczegółowe analizy²⁹. Wskazuje ona na to, że wszystkie opuszczone przez św. Łukasza elementy należą do pierwotnego tekstu Modlitwy Pańskiej. A zatem tekst Modlitwy Pańskiej w wersji św. Łukasza jest tekstem skróconym i poprawionym. Ewangelia św. Mateusza nie tylko dokładnie oddaje semicką treść poszczególnych wyrażań, ale także przekazuje Modlitwę Pańską bez żadnych późniejszych dodatków. Jej tekstu używa się w liturgii kościelnej i prywatnej modlitwie.

Po ustaleniu pierwotnego tekstu Modlitwy Pańskiej wypada jeszcze zastanowić się nad znaczeniem słów w niej zawartych i treścią teologiczną poszczególnych wyrażań.

Na samym początku Modlitwy w przekazie obu ewangelistów występuje słowo *Páter* („Ojcze“). To greckie słowo jest zapewne tłumaczeniem aramejskiego *Abba*. Określenie *Abba* wywodzi się gramatycznie z formy emfaticznej używanej jako wołacz, która stała się w późniejszym czasie określeniem w mianowniku³⁰.

Trudno jest przetłumaczyć dokładnie na język polski termin aramejski *Abba*. I dlatego zapewne autorzy Nowego Testamentu w niektórych tekstach stosują podwójną formę *Abba Páter* („Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: *Abba, Ojcze (ho Pater)*“ – Rz 8,15). *Abba* jest familijnym zawołaniem dzieci żydowskich, jakim zwracały się do swych ojców, wyrażając swoją ufność, miłość i pewność, że doznają od nich czułej opieki³¹. Ponadto *Abba* wyraża całkowite bezpieczeństwo i radość. Przed Chrystusem żadem Izraelita nie zwracał się tak do Boga. Chociaż Stary Testament zna określenie Boga jako Ojca, bądź w sensie Jego opieki, bądź działalności stwórczej i zbawczej, to jednak na początku nowej ery tytuł ten był

²⁶ „Jeżeli bowiem odpuście ludziom przewinienia, odpuści również wam Ojciec wasz niebieski. Jeżeli nie odpuście ludziom, to ani Ojciec wasz nie odpuści win waszych“ (Mt 6,14-14).

²⁷ S. Weil, *Na temat „Ojciec nasz“*, W drodze, 2 (1981) s. 106; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 26.

²⁸ „Autor trzeciej Ewangelii starał się o to, by jego grecki język był czysty, wolny od barbaryzmów. Zgodny jest pod tym względem z przepisami, które w II w. po Chr. zredagował Frynichus. Poprawił więc szereg słów i zwrotów nieliterackich...“ F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, Poznań 1974, s. 51.

²⁹ F. Gryglewicz, art. cyt., s. 28.

³⁰ Słowo *Abba* występuje w Mk 14,36; w innych miejscach ewangelii np. w paralelnym tekście (Łk 22,42) występuje *Páter*. Por. L. Stachowiak, art. cyt., s. 303.

³¹ J. Banak, *Modlitwa w Piśmie świętym*, MP, 4 (1981) s. 77.

czymś wyjątkowym³². Ponadto ilekroć Izraelita używa tego terminu w liturgii, ma na myśli ojcostwo wynikające z faktu Przymierza. Termin Ojciec (ab) w odniesieniu do Boga występuje tu zawsze z zaimkiem (abbi – ojciec mój, abbinu – ojciec nasz).

W Nowym Testamencie określenie Boga jako Ojca przybiera innego znaczenia. Chrystus zwraca się do Boga bezpośrednio, nazywa Go po prostu Ojcem. Jest to tytuł oryginalny i wyjątkowy, wprowadzony przez Jezusa³³. Poprzez słowo *Abba* Jezus wprowadza uczniów w intymne obcowanie z Bogiem, objawia się jako prawdziwe dziecko Boga żywego, aby wołając *Abba* stali się również dziećmi Bożymi. Chrystus zwracając się do Boga przez *Abba*, uczy miłości i ufności. Jako najlepszy Ojciec wie, czego potrzebuje Jego dziecko, co jest dobre i potrzebne (por. Mt 6,32). Bóg, *Abba* nie chce krzywdy swego dziecka, jest najlepszym Ojcem, zatroskanym i gotowym przyjść z pomocą. Chrystus zwraca się do Ojca, który nie jest już pełnym grozy władcą, ale jest Bogiem miłości oddającym się swym dzieciom. Widzimy więc, że treść terminu *Abba* w inwokacji Modlitwy Pańskiej jest bardzo głęboka.

W obu wersjach Modlitwy Pańskiej, albo nazywając bardziej konkretnie – modlitwy „Ojcze nasz” (Mt 6,9–13; Łk 11,2–4), na pierwszy plan wysuwa się prośba o nadejście Królestwa Bożego. Nie jest to prośba eschatologiczna, ale prośba walczącego wyznawcy dotycząca zmagani z nieprzyjaciółmi tego Królestwa. Stąd też cała seria prośb w drugiej części modlitwy, które dotyczą zarówno sfery materialnej, jak i duchowej. Wyznawca Chrystusa w modlitwie „Ojcze nasz” jest grzesznikiem, oczekującym odpuszczenia win i miłosierdzia (Mt 6,12; Łk 11,4). Walka wyznawcy Jezusa jest twarda, toczy się bowiem o wielką sprawę, o życie wieczne. Każda chwila może decydować o jej wyniku, o nagrodzie albo o karze wiecznej³⁴. Dlatego też w modlitwie „Ojcze nasz” jest gorąca prośba o pomoc w zmaganiach z nieprzyjacielem Boga i człowieka, by nie dopuścić do stanu pokusy (Mt 6,13; Łk 11,4). Pokusa jest niebezpiecznym stanem w życiu człowieka, kiedy popada on w chwiejność i brak mu często siły by się jej oprzeć. Pokusa proponuje złudne dobro, za którym kryje się grzech. Chrystus w chwili próby, godziny mocy ciemności (por. Łk 22,53) modli się do Boga Ojca. Podobnie również wyznawca Chrystusa, Jego uczeń, bierze przykład ze swego Mistrza. O skuteczności modlitwy decyduje tu dziecięca ufność, wyrażająca się poprzez słowo *Abba*, która zdaje się całkowicie na wolę Ojca³⁵.

W modlitwie „Ojcze nasz” zawarta jest w sposób szczególny idea przebaczącego braterstwa (por. Mt 6,12; Łk 11,4). Widzimy tutaj wyraźne nawiązanie do tekstu Mt 5,44–45: „tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?”.

„Ojcze nas” zawiera również głęboką myśl poddania się woli Bożej (por. Mt 6,10)³⁶. Użyty w tekście czasownik grecki *ginesthai* (stać się) oznacza to, co przychodzi i urzeczywistnia się. Forma gramatyczna trybu rozkazującego aorystu biernego nie wskazuje na ideę trwania, ale wyraża wolę dokonania się w sposób szybki i cudowny³⁷. Słowo wola (*thélema*) może mieć znaczenie moralne, dotyczące postępowania, lub też może być synonimem Bożej Opatrzności. „Bądź wola Twoja” – wyraża prośbę, by ludzie wypełnili szybki postulat Boga. Dodatek tej prośby: „jak w niebie tak i na ziemi” podkreśla uniwersalny charakter.

Modlitwa „Ojcze nasz” stanowi pełny wyraz modlitewny posłannictwa Chrystusa o Królestwie Bożym. Modlitwa ta jest modlitwą serca, wolną od wielomówstwa, pełną dziecięcej prostoty i żywej wiary³⁸.

³² Na temat hebrajskiego słowa ab (Ojciec) była już w pracy wcześniej mowa.

³³ J. Banak, art. cyt., s. 77.

³⁴ L. Stachowiak, art. cyt., s. 305.

³⁵ J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie świętym*, Communio, 2 (1982), 1 (7) s. 49.

³⁶ M. Wojciechowski, *Bądź wola Twoja*, W drodze, 4 (1979) s. 106; S. Weil, *Na temat „Ojcze nasz”*. W drodze, 2 (1981) s. 103.

³⁷ J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, Poznań 1979, s. 147.

³⁸ L. Stachowiak, art. cyt., s. 305.

Podsumowując to wszystko, co zostało powiedziane na temat modlitwy „Ojciec nasz” Nowego Testamentu, trzeba stwierdzić jej wyjątkową rolę w nauczaniu Chrystusa. „Ojciec nasz” jest swoistym streszczeniem zadań chrześcijanina, jest zarazem pełnym ufności wyznaniem dziecięcej wiary w Boga. Modlitwa ta obejmuje całego człowieka i sprawy, które odnoszą się do Boga i bliźniego. Jezusowa modlitwa „Ojciec nasz” jest wyrazem troski Boga – jako Ojca – o człowieka i jego zbawienie. Jest też wzorem modlitwy chrześcijańskiej, wiążącej człowieka z Bogiem i ludźmi.

ZAKOŃCZENIE

Badania nad tekstem Iz 63,14–17 wykazały, że myśli w nim zawarte – z małymi wyjątkami – są powtórzone w tekście Modlitwa Pańskiej w wersji św. Mateusza. Modlitwa Chrystusa, poza pewnymi elementami, nie jest czymś zupełnie nowym: jest kontynuacją, „udoskonaleniem” i wypełnieniem modlitwy Starego Przymierza.

Analiza Modlitwy Pańskiej (Mt 6,9–13; Łk 11,2–4) wykazała wyjątkową rolę tej modlitwy w nauczaniu Chrystusa: „Ojciec nasz” jest swoistym streszczeniem zasad chrześcijanina. Modlitwa ta obejmuje całego człowieka i sprawy, które odnoszą się do Boga i bliźniego. Jezusowa modlitwa „Ojciec nasz” jest wyrazem troski Boga – jako Ojca – o człowieka i jego zbawienie. Jest też wzorem modlitwy chrześcijańskiej, wiążącej człowieka z Bogiem.

LA PRIÈRE *NOTRE PÈRE* DE L'ANCIEN ET DU NOUVEAU TESTAMENT

Résumé

L'article porte sur la prière *Notre Père* de l'Ancien et du Nouveau Testament. Recherches sur le text Iz 63,15–17 permettent constater qu'il contient certains idées équivalentes aux celles de la prière du Christ dans Mt 6,9–13. La prière de Jésus Christ – c'est une continuation et „perfectionnement” de la prière de l'Ancien Testament.

La prière du Seigneur (Mt 6,9–13; Łk 11,2–4) constituer très important élément dans l'enseignement de Jésus. *Notre Père* – c'est une résumé des devoirs chrétiens et l'exemple pour tous qui désirent partager dans le Royaume de Dieu.